

Herkules Poirot przyjmuje zaproszenie na obiad do domu pana Shaitany, człowieka, który w londyńskim towarzystwie znany jest z ekstrawaganckich pomysłów, zamiłowania do prowokacji i organizowania, z iście diabelską fantazją (ma w sobie coś demonicznego!), wykwintnych, acz dość osobliwych przyjęć. Teraz postanowił udowodnić sławnemu detektywowi, że zbrodnia doskonała jest możliwa. W tym celu zaprosił kilka osób, „najlepszych z najlepszych w jego kolekcji morderców, którym się udało”, mających prestiż, lubianych, o nieposzlakowanej opinii, by pokazać, że morderstwo może być sztuką, a morderca mistrzem. Nie przewidział jednak skutków gry swojej chorej wyobraźni i dlatego, będący u niego całkiem prywatnie Poirot, wskutek zaistniałych okoliczności, musiał natychmiast rozpocząć śledztwo.